

Nie zostawiaj psa bez miski z wodą

ZNIECZULICA. Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Opolu odbiera coraz więcej sygnałów o psach uwiązanych do budy, gdy z nieba leje się żar.

Na ulicy Batorego w Opolu inspektorzy Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami natknęli się na psa przywiązanego do przyczepy. Słońce prażyło, a zwierzę nie miało się gdzie schować, ani czego napić. W Dańcu inspektorzy naliczyli sześć psiaków uwiązanych do bud, bez miski z wodą w pobliżu, a w Gosławicach interweniowali w sprawie dużego psa zamkniętego w małym kojcu.

- Problem jest powszechny - uważa Irena Otręba z TONZ. - Najczęściej alarmują nas przypadkowi przechodnie lub sąsiedzi. Niestety, bardzo często nie możemy nic zrobić, bo właściciele nie chcą nas wpuścić na posesję.

Upominani reagują zdziwieniem albo próbują tłumaczyć, że woda była, ale pies



Pozostawionemu bez wody na słońcu psu grozi to samo, co człowiekowi. Może dojść do przegrzania organizmu, a w konsekwencji do udaru mózgu.

wywrócił naczynie.

- Obiecują, że się poprawia, tyle że kiedy ponownie ich kontrolujemy, rzadko wiadać efekty - przyznaje Irena Otręba.

- Pozostawienie psa bez wody na nagrzanym placu może się dla niego skończyć tragicznie - mówi Sławomir Wypchło, wojewódzki inspektor ds. zwalczania chorób zakaźnych zwierząt. - Grozi mu to samo, co człowiekowi. Może dojść do przegrzania i odwodnienia organizmu. Najlepiej pozostawić zwierzę w cieniu albo w budynku gospodarczym, gdzie temperatura jest niższa niż na zewnątrz. Jeżeli łańcuch jest konieczny, powinien być maksymalnie długi, tak, by pies miał możliwość ukryć się przed słońcem.

ILONA RODZEŃ, EDH
nto@nto.pl